



LEKCJA ŚPIEWU

Filmy i zdjęcia z lat 1997 - 2003

**ARTUR
ŻMIJEWSKI**

lipiec 2004

Wierność przegranej

Lekcja śpiewu Artura Żmijewskiego została zaprojektowana specjalnie dla kościoła św. Tomasza w Lipsku. Jej pierwsza wersja zrealizowana w Warszawie w kościele ewangelicko - augsburskim św. Trójcy była traktowana przez artystę jako szkic, próba generalna, choć obie realizacje mogą funkcjonować niezależnie. Lekcja warszawska wydaje się nawet bardziej monumentalna i przejrzysta w konstrukcji, a wykonanie przez głuche dzieci Mszy Polskiej Jana Maklakiewicza bardzo poruszające. Dzieci, po uprzednich próbach, starają się wyśpiewać fragment przejmującego utworu muzyki religijnej. Ich próby są oczywiście karykaturą muzyki, ale właśnie napięcie pomiędzy znaczeniem modlitwy i niemożnością wysłowienia się przez głuchą młodzież buduje sens pracy Żmijewskiego. Nasuwają się historyczne asocjacje z wykluczeniem; głusi i, szerzej, ułomni do XVIII wieku nie byli częścią Kościoła, ich kondycja definiowana jako ci, którzy nie mogą się wyjęzyczyć, lokowała ich poza wspólnotą wiernych i ludzi rozumnych. Współczesna humanizacja stosunków społecznych nie dopuszcza podobnych wyłączeń. A jednak poprawność dąży zarazem do fundamentalnego niwelowania różnicy, standaryzacji potrzeb i ujednolicania pragnień. Z drugiej strony praca ta przywołuje kluczowe dla tradycji sztuki awangardowej wyjście poza język, np. tak zwane pozarozumowe inspiracje Kazimierza Malewicza. Z kolei Wielemir Chlebnikow pisał między innymi: *Słowotwórstwo to wybuch językowego milczenia, głuchoniemych warstw języka. Zastępując w danym słowie jeden dźwięk innym, otwieramy od razu drogę z jednej doliny języka w drugą. Sprawdzamy drogi komunikacji w krainie słów poprzez grzbiety językowego milczenia.*

Jednak dopiero *Lekcja śpiewu 2* przeprowadzona w Lipsku zawierała elementy wyjściowe szczególnie interesujące Żmijewskiego: odbywała się w miejscu, gdzie pracował Jan Sebastian Bach i gdzie zostały złożone jego doczesne szczątki, miejscu kultu muzyki, postrzeganej powszechnie jako doskonała i wzniosła, która jest przez to symbolem niemieckiej, ale i uniwersalnej kultury wysokiej. W takim miejscu kontrast pomiędzy *decorum* a ułomnością kondycji ludzkiej jest szczególnie dobitny. Kantaty Bacha śpiewane przez niemieckie głuche dzieci w rażący sposób zaprzeczają tej doskonałości.

Artur Żmijewski pracuje według pewnej precyzyjnie wypracowanej metody. Jego filmy to odpowiedzi na postawione pytanie, na dręczący problem. Aby go rozwikłać, artysta buduje precyzyjny scenariusz. Prowokuje sytuacje lub angażuje osoby, dla których pytanie o kondycję ludzką jest szczególnie palące. Dlatego tak często pracuje z niepełnosprawnymi. W wywiadzie udzielonym przy realizacji *Lekcji śpiewu* powiedział: *Ludzie upośledzeni fizycznie lub społecznie wykonują większą niż inni pracę nad własnym istnieniem, większy jest ich wysiłek, by być. Nie ma w nich tej nieźnośnej lekkości bytu.* I to się przekłada na siłę filmowego obrazu, czyni go bardziej przejmującym. Jednak scenariusz dotyczy tylko sytuacji wyjściowej. Kiedy na odpowiednio przygotowanym planie znajdują się odpowiednie charaktery, wszyscy grają siebie. Żmijewski działa na zasadzie dokumentalisty, nie ingeruje w akcję. Często pozwala sytuacji wymknąć się z pod kontroli. I choć jego rolą jest edycja, jak najklarowniejsze zarejestrowanie i zmontowanie materiału w taki sposób, aby dotrzeć do sedna rzeczy, odrzucić wszelkie elementy zbędne, rezygnować z ozdobników - możliwa klęska jest wpisana w ten projekt.

Lekcja śpiewu jest kolejną pracą Żmijewskiego, w tworzeniu której współpracuje z ludźmi niepełnosprawnymi. Wcześniejsze to między innymi *Oko za oko*, 1998, *140 cm*, 1999, *Na spacer*, 2001. Za każdym razem proces ten nakierowany jest na potrzeby ludzi biorących w nich udział. Propozycje Żmijewskiego są dla nich mentalnie atrakcyjne, wychodzą naprzeciw ich pragnieniom, choć może to się wydawać zaskakujące, oferują możliwość zmierzenia się ze sobą, zobaczenia w innym kontekście siebie. Cała uwaga w tych pracach jest nakierowana na ich bohaterów i ich ułomność, która zwykle jest kamuflowana, przezwyciężana lub omijana.

We wszystkich tych projektach gra toczy się o zmianę zakresu pojęcia ułomny. Ułomny to nie jest gorszy normalny, tylko inny; w tym sensie Żmijewski idzie wbrew zakorzenionemu w kulturze strachowi przed innymi i tendencją do obłąskawiania innego. Oraz związanemu z tym sentymentalizmowi. Głuche dziecko (przynajmniej według niektórych badaczy) lepiej funkcjonuje w języku migowym niż werbalnym (próby nauczenia się mówienia). Tworzy w ten sposób swój nieprzekraczalny obszar inności, ale zyskuje też lepsze środki ekspresji. Powoduje to niedające się znieść skutki. Wnikanie w świat innego nie jest pozbawione potknięć: próby śpiewu w wykonaniu głuchych dzieci budzą początkowo przerażenie;

to, za co podziwiamy to przedsięwzięcie, to szlachetność, która tkwi w odmienności ich ekspresji. Ułomny uzyskuje godność tylko w swojej ułomności. *Lekcja śpiewu* nie jest próbą jak najlepszego wykonania kantat Bacha ani udowodnienia, że głusi też mogą czerpać radość ze śpiewania (choć oczywiście jest to częścią procesu), ale wyznaczenia nowego standardu śpiewu, śpiewu innego. A szerzej, innego modelu komunikacji, który będzie opierał się nie na niwelowaniu różnic, ale na ich respektowaniu. Jest też deklaracją, że z kalectwem można zrobić różne inne rzeczy poza rehabilitacją. Ułomność to stan, który musi być doceniony także, albo nawet, dzięki swej inności.

Jedną z inspiracji Artura Żmijewskiego przy powstaniu *Lekcji śpiewu* była książka Olivera Sacksa *Seeing Voices. Journey into the World of the Deaf*. Sacks pisze: *Istnienie języka migowego i jego głęboki i stymulujący wpływ na percepcję i inteligencję, nieodłączne elementy procesu uczenia się tego języka, są dowodem na istnienie olbrzymiego potencjału i elastyczności naszego mózgu, które ujawniają się w sytuacjach, gdy istnieje konieczność sprostania nowym zadaniom i przystosowania się do okoliczności, które dzięki naturze i kulturze pozwalają nam przetrwać i stawać się doskonalszymi. Zgłębianie tajników życia i psychiki osób niesłyszących ukazuje słabe strony człowieka, ale ujawnia również silną część jego psychiki, nieprzebrane rezerwy tkwiące w każdym z nas.*

W pracach Żmijewskiego ułomność oraz wszelkie inne wykluczenie to metafora pewnych zakresów relacji społecznych. Ułomność odnosi się do uniwersalnych relacji mentalnych. Dysfunkcje, potknięcia i pomyłki, błędy w programie i odstępstwa od reguły mają swoją wartość i to nie tylko w poezji lub twórczym podejściu do języka. Napięcie, jakie powoduje wyjście z roli albo złamanie reguły, uwypukla znaczenie gładkich form i konwenansów, które pozwalają na bezkolizyjne poruszanie się między ludźmi. W tym sensie świadomość potencjalnej ułomności jest zarówno twórcza, jak i odpowiedzialna (świadomość złego i pokracznego w sobie).

Nieporozumienie (np. śpiew głuchych) równie owocne jak konsensus.

Joanna Mytkowska

/ Dzięki uprzejmości Fundacji Galerii Foksal /

z wypowiedzi artysty:

"Przyzwyczajono nas do filmów portretujących ludzi niepełnosprawnych, w których opowiadają oni o swoim losie. W moich filmach tego nie ma. Nie ma pojedynczego człowieka, indywidualności znikającej. Jest fizyczność, materialność świata, której przekroczenie, przezwyciężenie jest niemożliwe. Te filmy nie opowiadają o tym, że pomimo niepełnosprawności inwalida np. mistrzowsko maluje stopami, albo mając amputowane ręce, wspina się po górach. Moje filmy opowiadają o tym, że niemożliwe pozostaje niemożliwym. A dla większości własna ułomność jest barierą nie do pokonania. Bo materialność świata pozbawia nas woli i wymusza rezygnację. Moi bohaterowie są w większości jak mnisi, praktykujący twardą regułę, która przyszła z zewnątrz."

cyt. za: Artur Żmijewski. *Lekcja Śpiewu*. Galeria Kronika, Bytom, 2003.

Artur Żmijewski

(rocznik 1966) należy do najważniejszych artystów nurtu krytycznego. W latach 1990 - 95 studiował na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie, w pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego, a w 1995 na Gerrit Rietveld Academie w Amsterdamie. Tworzy instalacje, obiekty fotograficzne, fotografie, realizacje wideo oraz filmy dotyczące najtrudniejszych tematów: ułomności, przekraczania barier emocjonalnych, śmierci. Najsłynniejsze z nich to: "Oko za oko", "KR WP", "Na spacer", "Nasz śpiewnik". W 2000 r. za "Oko za oko" zdobył główną nagrodę na prestiżowej wystawie Guarene Arte we Włoszech. Redaktor pisma "Czereja", zajmuje się także krytyką artystyczną.



Galeria Sztuki BWA, ul. Długa 1, 58 - 500 Jelenia Góra,
tel. 0-75/75 266 69; fax 0-75/76 75 132,
<http://galeria-bwa.karkonosze.com>



Specjalne podziękowania dla Teatru Jeleniogórskiego.



Wystawa sfinansowana ze środków
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

JELENIA GÓRA, ul. POZNAŃSKA 19
tel./fax 64-22-777

WROCLAW
PLAC LEGIONÓW 8
tel. 0-71 347 11 99